

Kowalska

Paweł Biernacki

Helsinki, 05.03.2010

Wstęp

Oddaję Państwu do rąk prosty utwór sceniczny, farsę związaną luźno z „Wywiadem z Biernackim”. Tematem utworu jest odpowiedź na lekcji. Utwór zawiera dwie role, „Kowalskiej”-uczennicy, oraz „pana Profesora”. Odnosnie reżyserii - utwór jest krótki i bardzo prosty, „Kowalska” powinna być nieco przestraszona uczennicą, ale wcale nie uczennicą głupią, nie o to chodzi. „Pan Profesor” jest pedagogiem, ale nie karykaturą pedagoga, nie może być na przykład nadmiernie złośliwy, zbyt niegrzeczny w stosunku do Kowalskiej. Nie powinna z tego wyjść parodia lekcji, może trochę, ale bardzo bym prosił, żeby starać się nie „zabić” w ten sposób żartów ukrytych w samym tekście. Jeśli zdecydują się Państwo na adaptację, bardzo prosiłbym o zachowanie tej oryginalnej (to znaczy tej z mojego tekstu) formy w jakiej „pan Profesor” zwraca się do Kowalskiej. Zwracania się w trzeciej osobie („niech Kowalska...”). Podobają mi się jej archaiczny charakter. Z drugiej strony, gdyby Państwo jednak pragnęli wyeksponować te delikatniejsze środki wyrazu, zakamufłować niejako nierzeczywisty i groteskowy charakter tekstu, na przykład po to, by bardziej grał sam tekst (sam aktor, sam reżyser) - to bardzo proszę, pozostawiam Państwu oczywiście swobodę dokonania takiej adaptacji. To może być przedstawione w konwencji całkowicie współczesnej lekcji. Forma „niech Kowalska” nie jest, mam nadzieję, głównym atutem „Kowalskiej”. Miłej zabawy!

Ostrzeżenie

Niniejszym ostrzegam, że jeżeli Państwo zdecydują się na realizację “Kowalskiej”, to oczywiście niczym to nie grozi. Jeżeli dokonają Państwo rejestracji materiału wykorzystującego część lub bodaj całość “Kowalskiej” to też niczym to nie grozi. Jeżeli materiał ów wyemitują Państwo na prywatnym, albo nawet publicznie dostępnym kanale TV, udostępnią go w Internecie, darują komukolwiek za darmo, będą sprzedawać za ciężkie pieniądze lub czerpać zyski z haraczu nałożonego na kogokolwiek pod pretekstem zapłaty za wyświadczenie mu beneficjum, jakie stanowi udostępnienie Państwa adaptacji “Kowalskiej”, to nadal jeszcze niczym to nie grozi. Ale jeżeli “podłożą” Państwo śmiech publiczności, choćby pół sekundy, w jakimkolwiek momencie, to ostrzegam, że będzie to stanowiło naruszenie warunków umowy i prowadziło do roszczeń odszkodowawczych z mojej strony w maksymalnym zakresie dopuszczalnym przez prawo, z nałożeniem grzywny i pozbawieniem wolności łącznie. To jest farsa! To jest inteligentnie napisany tekst wymagający aktorskiej gry!

Paweł Biernacki

Kowalska

Osoby:

Kowalska
Pan Profesor

- Kowalska!
- (*wstając*) obecna!
- Które pytanie Kowalska przygotowała?
- „Paweł Biernacki – poeta miłości i znawca kobiet”
- Proszę na podstawie załączonych materiałów scharakteryzować Biernackiego jako poetę miłości i znawcę kobiet
- Więc Biernacki...
- Nie zaczyna się zdania od „więc”!
- Biernacki pisząc na swoim blogu dokonywał niekiedy mimowolnej autocharakterystyki...
- Co mi tu Kowalska... Własnymi słowami ma Kowalska opowiedzieć, a nie czytać nam tu jakieś gotowce...
- No więc, własnymi słowami to...
- Bez „no więc”, słuchamy dalej...
- Biernacki pisząc o swojej wiedzy na temat kobiet szczerze przyznaje, że, cytuję „nabył ją w krwawym znoju...”
- Bardzo ładnie. Niech Kowalska zinterpretuje zacytowany przez siebie fragment...
- może ... że ... Biernacki był żonaty?
- Fragment ma Kowalska zinterpretować! Proszę odnieść się do treści analizowanego przez siebie materiału, a nie korzystać z jakichś dodatkowych źródeł! „Nabył w krwawym znoju”, koniec i kropka. Tyle tylko Kowalska wie. Co to Kowalskiej mówi o Biernackim jako o znawcy kobiet i poecie miłości?
- Czy może... że Biernacki użył metafory?
- Bardzo ładnie. Ale nie pytamy o środek wyrazu zastosowany przez Biernackiego, tylko o sygnalizowane w nim treści. „Nabył w krwawym znoju”, ale dlaczego nabył, dlaczego w krwawym znoju? Co Biernacki właściwie przez to rozumiał?
- (*prawie płacząc*) ... Ja, bardzo przepraszam, panie Profesorze, czy ja mogłabym jednak zmienić pytanie?
- (*wzdychając*) No dobrze. Co tam Kowalska jeszcze przygotowała?
- (*może być przez łzy*) „Byronizm Biernackiego”...
- No to prosimy. Albo nie, zanim Kowalska zacznie, proszę usiąść. Cała klasa słucha, utrwalamy sobie. Biernacki w krwawym znoju nabywa wiedzę o kobietach, nieprawdą. Możemy stąd wywnioskować na przykład, że zdobycie owej wiedzy jawiło mu się jako cel, do którego z samozaparciem dążył. Że osiągnięcie owego celu wiązało się z wysiłkiem, z wyrzeczeniem z

Kowalska

jego strony. Użycie sformułowania „nabywa” służy Biernackiemu jako środek wyrazu, Biernacki mówi z emfazą, przesadza, stosuje parabole, hiperbole... Biernacki popełnia pomyłki, nie ustaje w wysiłkach, przyznaje się do swych niepowodzeń... Wiedzę o kobietach zwykle się wszak zdobywa, a nie „nabywa”, nieprawdaż... Widać w tym dramat Biernackiego, jego walkę, widać wewnętrzne rozdarcie poety, który tworzy, czuje, który pragnie opiewać miłość, ale któremu brak elementarnej wiedzy o wybranym przez siebie temacie... To może wystarczy. Prosimy, niech Kowalska omówi „Byronizm Biernackiego”.

- Na podstawie porównania wybranych fragmentów „Giaura” i „Wywiadu z Biernackim” dokonać analizy...
- Nie, nie, tego już proszę nie czytać. Niech Kowalska przytoczy tylko materiały, nie mamy już zbyt dużo czasu... Krótki fragment z „Giaura”, prosimy:
- (*recytując, z uczuciem, ale bez przesady*) „Leilo, byłaś myśli moich treścią, moją rozkoszą i moją boleścią...”
- Wystarczy. Bardzo ładnie. Proszę teraz fragment z „Wywiadu z Biernackim”:
- (*możliwie bezdusznie, bez wyrazu, wyliczając*) „Francuzki, Włoszki, Rosjanki, Niemki, Hiszpanki...”
- ... (*wpadając w słowo*) wystarczy. Bardzo ładnie. I prosimy teraz o interpretację.
- (*nieco zbyt automatycznie, jakby mówiąc z pamięci*) Biernackiemu obcy był charakterystyczny dla Romantyzmu indywidualizm w jego unikalnej interpretacji miłości, skupiał się na jej aspekcie ontologicznym, dążył do zerwania z uwikłaniem w incydentalną tożsamość bohaterów...
- No niech Kowalskiej będzie, ja widzę, że Kowalska się przygotowała. Ale następnym razem bardzo Kowalską proszę, to ma być własna interpretacja. Kowalska musi przejąć się tym byronizmem Biernackiego! Kowalska musi wydobyć jego głębię! Kowalska musi myśleć o miłości jak Biernacki, widzieć miłość oczami Biernackiego! Ja nawet czwórce Kowalskiej postawię... Proszę nie płakać, niech no Kowalska będzie... dzielna. (*sentencjonalnie*) Czwórka z Biernackiego to jak piątka z Mickiewicza...

Linki

http://www.poezja.pawelbiernacki.net/index_pl.html

http://www.poezja.pawelbiernacki.net/pdf/index_pl.html

Internet

„Kowalską” oraz “Wywiad z Biernackim” można ściągnąć jako dokument PDF ze strony (http://www.poezja.pawelbiernacki.net/pdf/index_pl.html). Można tam również znaleźć inne moje teksty, np. wiersze (http://www.poezja.pawelbiernacki.net/index_pl.html). Zapraszam.

Paweł Biernacki